

WYROK
z dnia 13 marca 2012 r.
Sygn. akt P 39/10*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz
Marek Zubik,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem Sejmu oraz Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 13 marca 2012 r., połączonych pytań prawnych Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim:
czy art. 505³⁰ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) jest zgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Art. 505³⁰ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zakresie, w jakim upoważnia referendarza sądowego do wydania w elektronicznym postępowaniu upominawczym postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu w przypadku prawidłowo wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty, jest zgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

I

1. Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim I Wydział Cywilny, postanowieniem z 19 października 2010 r. (sygn. akt I C-upr 14/10) oraz postanowieniem z 19 października 2010 r. (sygn. akt I C-upr 16/10), przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawne, czy art. 505³⁰ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) jest zgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Zarządzeniem z 5 listopada 2010 r., z uwagi na tożsamość przedmiotu obu pytań prawnych, Prezes Trybunału Konstytucyjnego zarządził łączne rozpoznanie spraw pod wspólną sygnaturą akt P 39/10.

Pytania prawne zostały sformułowane w związku z następującym stanem faktycznym. Spółka akcyjna w Zamościu wniosła do Sądu Rejonowego w Lublinie dwa pozwy o zapłatę w elektronicznym postępowaniu upominawczym, przeciwko dwóm osobom fizycznym. W obu wskazanych sprawach zostały wydane nakazy zapłaty, od

* Sentencja została ogłoszona dnia 20 marca 2012 r. w Dz. U. z 2012 r. poz. 292.

których pozwani skutecznie wnieśli sprzeciwy. Postanowieniami z 13 kwietnia 2010 r. referendarz sądowy przekazał obie sprawy sądowi w Janowie Lubelskim, jako rzeczowo i miejscowo właściwemu do ich rozpoznania.

1.1. Rozpoznając powyższe sprawy sądy pytające powzięły wątpliwość co do zgodności art. 505³⁰ § 1 k.p.c., upoważniającego referendarza sądowego m.in. do wydawania w elektronicznym postępowaniu upominawczym postanowień o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu, z art. 175 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują wyłącznie sądy.

Sądy pytające wskazały, że kwestionowany przepis ustanawia kompetencję referendarza sądowego do dokonywania czynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Należy przez to rozumieć wszelkie czynności dokonywane w tym postępowaniu odrębnym, łącznie z istotnym w niniejszej sprawie postanowieniem o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu. W ocenie sądów pytających, zgodnie z art. 200 § 1 k.p.c. do rozstrzygania kwestii właściwości jest uprawniony wyłącznie sąd. Nie ma przepisu ustanawiającego ogólną kompetencję referendarza do wydawania rozstrzygnięć w tym zakresie. Ponadto w myśl art. 200 § 2 k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana jest związany postanowieniem o przekazaniu sprawy.

Zdaniem sądów pytających nie ulega wątpliwości, że referendarz sądowy nie jest sądem, ale urzędnikiem sądowym. Wobec tego nie ma kompetencji do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. W tym zakresie sądy pytające oparły swoje rozważania na wyroku z 1 grudnia 2008 r., P 54/07 (OTK ZU nr 10/A/2008 poz. 171), w którym Trybunał Konstytucyjny wyróżnił w postępowaniu sądowym czynności dokonywane w ramach sprawowania funkcji wymiaru sprawiedliwości przez sąd oraz czynności w zakresie ochrony prawnej jednostki, które mogą zostać powierzone organom niesprawującym wymiaru sprawiedliwości.

W ocenie sądów pytających, wydanie postanowienia zawierającego rozstrzygnięcie o przekazaniu sprawy właściwemu sądowi stanowi wynik rozważenia właściwości, dokonanej w konkretnej sprawie, na podstawie ustalonych w niej przesłanek. Dotyczy to również przekazania sprawy z sądu rozpoznającego ją w elektronicznym postępowaniu upominawczym do sądu właściwości ogólnej w trybie art. 505³⁶ § 1 k.p.c. Właściwość sądu nie jest dla postępowania kwestią uboczną. Nie jest to rozstrzygnięcie o kwestiach wypadkowych, takich jak rozstrzygnięcie o kosztach postępowania czy o zwolnieniu od kosztów procesu. Przeciwnie, właściwość sądu jest przesłanką procesową, a więc z założenia jedną z okoliczności istotnie wpływających na postępowanie sądowe. Przestrzeganie właściwości sądu jest istotnym wymogiem prawidłowości postępowania sądowego, zaś jej naruszenie może prowadzić do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 6 k.p.c.

Sądy pytające wskazały, że właściwość sądu jest w polskim procesie cywilnym ściśle reglamentowana w zależności od wielu różnorodnych przesłanek, np. przedmiotu postępowania, wartości przedmiotu sporu czy miejsca zamieszkania stron. Ustalenie właściwości bywa kwestią dość skomplikowaną, w wielu przypadkach wymagającą oceny materiału dowodowego i właściwej klasyfikacji zgłoszonego roszczenia na tle przepisów prawa materialnego. Niezależnie od tego wskazanie sądu właściwego do rozpoznania danej sprawy w istotny sposób wpływa na możliwość faktycznego wykonania prawa do sądu: przez wskazanie sądu odległego od miejsca zwykłego pobytu strony można stronie istotnie utrudnić udział w postępowaniu, nawet przy dzisiejszej łatwości przemieszczania się i komunikowania na odległość. Z tych powodów, w ocenie sądów pytających, ustalenie właściwości sądu jest czynnością na tyle istotną, że nie sposób jej zakwalifikować do czynności ubocznych dla rozstrzygnięcia co do istoty

sprawy. Mimo że rozstrzygnięcie o właściwości sądu nie kształtuje bezpośrednio treści rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, to powinno ono zapadać w okolicznościach wyłączających możliwość wszelkich nacisków, czyli winno być podejmowane przez organ niezależny i niezawisły.

Z powyższych powodów, zdaniem sądu pytającego, postanowienie o przekazaniu sprawy, wraz z poprzedzającym je rozważeniem właściwości, należy uznać za czynność leżącą w zakresie wymiaru sprawiedliwości, nie zaś za czynność w zakresie ochrony prawnej jednostki. W konsekwencji art. 505³⁰ § 1 k.p.c., który tę czynność przekazuje organowi niesądowemu, jest sprzeczny z art. 175 ust. 1 Konstytucji ustanawiającym wyłączność sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy.

2. Marszałek Sejmu, działając w imieniu Sejmu, w piśmie z 12 stycznia 2011 r. zajął stanowisko w sprawie, wnosząc o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia. Zdaniem Marszałka Sejmu, pytania prawne Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim nie spełniają wymagania istnienia przesłanki funkcjonalnej, gdyż odpowiedź na to pytanie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed sądami pytającymi. Przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawach zawisłych przed sądami pytającymi jest bowiem zasadność powództwa o zapłatę. Tymczasem kwestionowany przepis art. 505³⁰ § 1 k.p.c. reguluje możliwość działania referendarzy sądowych w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Powyższa norma nie wpływa zatem na merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawach.

Marszałek Sejmu podkreślił, że sądy pytające nie kwestionują art. 505³⁶ § 1 k.p.c., który determinuje działanie sądu w elektronicznym postępowaniu upominawczym w sytuacji prawidłowo wniesionego sprzeciwu. Zarzuty dotyczą natomiast „udziału referendarza” w wydaniu postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu. W razie stwierdzenia niezgodności art. 505³⁰ § 1 k.p.c. z Konstytucją, kolejne postanowienie zostałoby wydane zgodnie z art. 505³⁶ § 1 k.p.c. przez sąd „w osobie sędziego”, nie zaś referendarza sądowego. Należy przypuszczać, że w konsekwencji Sąd Rejonowy w Lublinie ponownie wydałby postanowienie o przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu w Janowie Lubelskim zgodnie z przepisami określającymi właściwość sądów. Tym samym orzeczenie o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu nie wywrze skutku nawet na zmianę właściwości sądu. Z powyższych względów, zdaniem Marszałka Sejmu, Trybunał Konstytucyjny powinien umorzyć postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Na wypadek, gdyby Trybunał nie uwzględnił wniosku o umorzenie postępowania, Marszałek Sejmu wniósł o stwierdzenie, że art. 505³⁰ § 1 k.p.c., w zakresie wskazanym w *petitum* stanowiska Sejmu, jest zgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem Marszałka Sejmu, czynności referendarza sądowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym nie mieszczą się w zakresie wymierzania sprawiedliwości. Czynności te, mimo charakteru juredycznego (np. wydanie nakazu zapłaty), należy postrzegać jako czynności z zakresu ochrony prawnej. To, że określona czynność dokonywana jest w formie orzeczenia (postanowienia), nie przesądza jeszcze jej charakteru. Istotne jest bowiem to, czy zmierza ona bezpośrednio do rozstrzygnięcia sporu, czy też ma na celu zapewnienie prawidłowego toku postępowania sądowego. W ocenie Marszałka Sejmu, postanowienie o przekazaniu sprawy do sądu według właściwości ogólnej należy do spraw z zakresu ochrony prawnej; jest to postanowienie techniczne. W konsekwencji, nie ma przeszkód, aby ustawodawca, w ramach przysługującej mu swobody regulacyjnej, powierzył orzekanie w tym zakresie organom, które nie sprawują wymiaru sprawiedliwości.

Marszałek Sejmu zwrócił również uwagę, że ustawodawca przewidział dwa środki zaskarżenia orzeczeń wydawanych przez referendarza sądowego. Zgodnie z art. 398²² § 1 k.p.c., orzeczenia co do istoty sprawy, postanowienia i zarządzenia, które kończą postępowanie w sprawie, oraz orzeczenia wymienione w art. 394 § 1 pkt 1, 2, 4², 5-9 k.p.c. (w tym dotyczące przekazania sprawy sądowi równorzędnemu lub niższemu) mogą być zaskarżane w drodze skargi na orzeczenie referendarza sądowego. A w przypadku wydania nakazu zapłaty przysługującym pozwanemu środkiem zaskarżenia jest sprzeciwi.

3. Pismem z 23 grudnia 2010 r. stanowisko zajął Prokurator Generalny. Wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Uzasadniając swoje stanowisko, Prokurator Generalny wskazał, że w doktrynie występują rozbieżności dotyczące zakresu czynności, które referendarz sądowy może wykonywać w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Jedna grupa autorów uważa, że referendarz może wykonywać wszystkie czynności sądu, a więc czynności przygotowawcze kontrolne i rozstrzygające. Zdaniem drugiej grupy autorów, z art. 47¹ k.p.c. oraz art. 147 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) wynika zasada, że referendarzom powierza się wyłącznie wykonywanie czynności w zakresie ochrony prawnej wyraźnie określonych w ustawach. Wyrażany jest również pogląd, że w elektronicznym postępowaniu upominawczym referendarz sądowy jest upoważniony wyłącznie do wydawania nakazów zapłaty oraz zarządzeń.

Prokurator Generalny stwierdził, że w przedstawionych Trybunałowi pytaniach prawnych, sąd przyjął jedną z możliwych wykładni art. 505³⁰ § 1 k.p.c., uznając że przepis ten stanowi upoważnienie dla referendarzy sądowych do wykonywania w ramach elektronicznego postępowania upominawczego wszystkich czynności procesowych, w tym wydawania postanowień i zarządzeń. Zdaniem Prokuratora Generalnego, wskazanie art. 505³⁰ § 1 k.p.c. jako przedmiotu kontroli oznacza w istocie, że pytania prawne sądów dotyczą „potwierdzenia” przez Trybunał Konstytucyjny wykładni tego przepisu dokonanej przez sądy pytające. Orzekanie w kwestii wykładni przepisów prawa, w odpowiedzi na pytanie prawne sądu, nie należy zaś do właściwości Trybunału Konstytucyjnego.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, pytania prawne przedstawione Trybunałowi Konstytucyjnemu nie spełniają wymagania istnienia przesłanki funkcjonalnej. Niewątpliwie wykładnia art. 505³⁰ § 1 k.p.c. ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed sądami pytającymi, jednak zdaniem Prokuratora Generalnego, jest to wpływ pośredni. Bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie spraw zawisłych przed sądami ma art. 505³⁶ § 1 k.p.c., który wprost odnosi się do procedury przekazania sprawy sądowi właściwemu po prawidłowo wniesionym sprzeciwie od nakazu zapłaty. Pytania prawne powinny zatem dotyczyć nie art. 505³⁰ § 1 k.p.c., lecz art. 505³⁶ § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten stanowi upoważnienie dla referendarza sądowego do wydania postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu.

4. W postanowieniach z 11 lutego 2011 r., sądy pytające zajęły stanowisko wobec pisemnych stanowisk Sejmu i Prokuratora Generalnego.

Sądy pytające wskazały, że pytanie prawne dotyczące art. 505³⁰ § 1 k.p.c. spełnia wymagania istnienia przesłanki funkcjonalnej. Nie ma wątpliwości w okolicznościach niniejszej sprawy, że art. 505³⁰ § 1 k.p.c. nie zostałyby powołane jako podstawa prawna orzeczenia rozstrzygającego co do istoty sprawy. Jednak do podstawy prawnej orzeczenia

należą nie tylko przepisy prawa materialnego, lecz również przepisy prawa procesowego, które sąd stosuje, wydając rozstrzygnięcie. W szczególności odnosi się to przepisów normujących przesłanki procesu cywilnego, tj. drogę sądową, jurysdykcję krajową czy właściwość sądu.

Sądy pytające nie podzieliły również stanowiska Prokuratora Generalnego, że pytania prawne w istocie zmierzają do ustalenia przez Trybunał Konstytucyjny wykładni zaskarżonego przepisu. W ocenie sądów pytających treść art. 505³⁰ § 1 k.p.c. w powiązaniu z art. 47¹ k.p.c. oraz usytuowanie obu przepisów w kodeksie postępowania cywilnego jest wystarczające do dokonania wykładni w potrzebnym zakresie.

Ponadto, zdaniem sądów pytających, nietrafne jest stanowisko Sejmu, zgodnie z którym postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu jest czynnością z zakresu ochrony prawnej. Postanowienie o przekazaniu sprawy ma zasadnicze znaczenie dla toku prowadzonego postępowania, ponieważ wiążąco ustala sąd właściwy do rozpoznania sprawy. Decyzja o przekazaniu sprawy zapada nie w formie zarządzenia, lecz postanowienia, które jest na tyle istotne, że zgodnie z art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. podlega zaskarżeniu.

Sądy pytające kwestionują również stanowisko Sejmu, że wydawanie przez referendarza sądowego postanowienia o przekazaniu sprawy nie narusza gwarancji procesowych stron. Strona ma prawo do rozpoznania sprawy przez sąd. Rozpoznanie sprawy oznacza przeprowadzenie całokształtu ocen i czynności koniecznych do jej rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie sprawy obejmuje ocenę przesłanek procesowych, m.in. właściwości sądu. Skoro sprawa ma zostać rozpoznana przez sąd, nie jest dopuszczalne przekazywanie oceny tej przesłanki organowi pozasądowemu. Wydanie przez referendarza sądowego postanowienia o przekazaniu sprawy oznacza w istocie ustalenie przez organ niesądowy jednej z przesłanek procesowych, i to w sposób wiążący sąd, któremu sprawę przekazano (por. 200 § 2 k.p.c.). W tym zakresie, zdaniem sądów pytających, strona zostaje pozbawiona prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd. Nietrafne jest również stanowisko Sejmu, że wydanie postanowienia o przekazaniu sprawy jest czynnością z zakresu ochrony prawnej, analogiczną do rozstrzygnięcia o kosztach sądowych. Między postanowieniem o przekazaniu sprawy a postanowieniami dotyczącymi kosztów sądowych istnieje zasadnicza różnica dotycząca ich znaczenia dla toczącego się postępowania. O ile kwestia kosztów sądowych lub kosztów procesu jest uboczną dla postępowania i nie w każdej sprawie musi się pojawić, to właściwość sądu ma dla toku postępowania znaczenie zasadnicze. Powyższych ocen nie zmienia to, że postanowienie referendarza może zostać zaskarżone przez strony. W ocenie sądów pytających zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości, ustanowiona przez art. 175 ust. 1 Konstytucji, wyklucza nawet samą możliwość ingerencji organu pozasądowego w tok postępowania cywilnego w zakresie oceny przesłanek procesowych.

II

Na rozprawę 13 marca 2012 r. stawili się umocowani przedstawiciele Sejmu i Prokuratora Generalnego. Nie byli obecni przedstawiciele sądów, które wystąpiły z pytaniami prawnymi, w związku z tym główne motywy pytań prawnych przedstawił sędzia sprawozdawca. Przedstawiciel Sejmu podtrzymał stanowisko zajęte w piśmie procesowym.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego podtrzymał stanowisko zajęte w piśmie procesowym. Na wypadek gdyby Trybunał nie podzielił przedstawionego w stanowisku pisemnym wniosku o umorzenie postępowania, wniósł o stwierdzenie, że art. 505³⁰ § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim upoważnia referendarza sądowego do wydania postanowienia o

przekazaniu sprawy sądowi właściwemu, jest zgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji. Przedstawiciel Prokuratora Generalnego wskazał, że wydanie w elektronicznym postępowaniu upominawczym postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu nie jest czynnością z zakresu wymierzania sprawiedliwości, lecz czynnością z zakresu ochrony prawnej. Co więcej, ustawodawca przewidział skargę na orzeczenie referendarza sądowego, która umożliwia kontrolę sądu i weryfikację postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu wydanego przez referendarza sądowego.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Dopuszczalność pytania prawnego i zakres kontroli.

1.1. Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim w *petitum* pytań prawnych przedstawionych Trybunałowi Konstytucyjnemu kwestionuje zgodność art. 505³⁰ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z punktu widzenia jego zgodności z art. 175 ust. 1 Konstytucji. Sądy pytające kwestionują kompetencję referendarza sądowego, wykonującego czynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym, do wydania postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu, w przypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Zaskarżony art. 505³⁰ § 1 k.p.c. brzmi następująco:

„Czynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym może wykonywać referendarz sądowy”.

1.2. Merytoryczne rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego uzależnione jest od spełnienia wymagań wynikających z Konstytucji oraz ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy o TK każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Kontrola zgodności aktu prawnego podjęta na podstawie pytania prawnego ma charakter kontroli incydentalnej, służącej prawidłowemu rozstrzygnięciu konkretnej sprawy i uruchamiana jest tylko w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na to pytanie.

Dopuszczalność pytania prawnego warunkują trzy przesłanki: 1) podmiotowa, 2) przedmiotowa oraz 3) funkcjonalna. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że spełnione zostały dwie pierwsze przesłanki; oba pytania przedstawił bowiem sąd i dotyczą one zgodności przepisów ustawy z Konstytucją. Bliższej analizy, z uwagi na treść stanowisk uczestników postępowania, wymaga ocena spełnienia przesłanki funkcjonalnej. Zarzuty sformułowane przez Sejm i Prokuratora Generalnego dotyczą przede wszystkim kwestii wpływu zbadania zgodności z Konstytucją art. 505³⁰ § 1 k.p.c. na treść rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem pytającym.

1.3. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału utrwalony został pogląd, że sens przesłanki funkcjonalnej wystąpienia z pytaniem prawnym wyraża zależność rozstrzygnięcia zawisłej przed sądem sprawy od treści orzeczenia Trybunału, wydanego w trybie kontroli zainicjowanej pytaniem prawnym. Przedmiotem pytania powinna być w

konsekwencji taka norma, której wyeliminowanie z porządku prawnego spowoduje, że treść rozstrzygnięcia wydanego przez pytający sąd będzie inna niż treść rozstrzygnięcia, które zapadłoby z uwzględnieniem obowiązywania normy poddanej kontroli Trybunału (zob. np. postanowienie TK z 7 grudnia 2011 r., sygn. P 15/11, niepubl. oraz cytowane tam orzecznictwo).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że „zależność”, o której mowa w art. 193 Konstytucji, ma charakter szerszy i mniej skonkretyzowany niż wymagania dotyczące skargi konstytucyjnej sformułowane w art. 79 Konstytucji. W tym ostatnim przypadku nakazane jest bowiem wskazanie aktu normatywnego, „na podstawie którego” orzeczono ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach konstytucyjnych. Sąd zadający Trybunałowi pytanie prawne może natomiast jako przedmiot wątpliwości wskazać każdy przepis, którego wykorzystanie rozważa lub zamierza rozważyć w procesie interpretacji i stosowania prawa, a więc podczas poszukiwania normy jednostkowego rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok TK z 30 października 2006 r., sygn. P 36/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 129 oraz wyrok z 12 maja 2011 r., sygn. P 38/08, OTK ZU nr 4/A/2011, poz. 33). Przepisami prawa, które mogą podlegać ocenie Trybunału Konstytucyjnego w trybie procedury pytań prawnych, mogą być te regulacje prawne, które będą wykorzystane (stosowane) w trakcie postępowania sądowego i które mogą doprowadzić organ sądowy do wydania na ich podstawie aktu stosowania prawa (orzeczenia). Mogą to być zarówno przepisy (normy) prawa proceduralnego, normujące tryb postępowania, jak i przepisy (normy) prawa materialnego, na podstawie których możliwa jest kwalifikacja stanów faktycznych. Wreszcie mogą to być przepisy (normy) kompetencyjne i ustrojowe. (por. wyrok TK z 30 czerwca 2003 r., sygn. P 1/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 56, z 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 79 oraz cytowany powyżej wyrok w sprawie o sygn. P 38/08).

Trybunał Konstytucyjny nie może zatem podzielić poglądu Sejmu, że pytania prawne nie spełniają przesłanki funkcjonalnej, gdyż art. 505³⁰ § 1 k.p.c. nie wpływa na merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie, tj. orzeczenie o zasadności powództwa o zapłatę. Jak wskazano powyżej, przedmiotem pytania prawnego może być również przepis prawa procesowego znajdujący zastosowanie w procesie interpretacji i stosowania prawa zmierzającego do wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Jednocześnie Trybunał aprobejuje pogląd sądów pytających, że spełnienie przesłanki funkcjonalnej nie wymaga, aby przepis będący przedmiotem pytania prawnego został wprost wskazany w sentencji lub uzasadnieniu orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do istoty.

1.4. Zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o TK sąd zwracający się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego zobowiązany jest do uzasadnienia związku pytania prawnego z rozstrzygnięciem sprawy. Na sądzie stawiającym pytanie prawne ciąży tym samym powinność stosownego do charakteru sprawy odrębnego wskazania, w jaki sposób rozstrzygnięcie sądu by się zmieniło gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o jego niezgodności z Konstytucją (por. postanowienie TK z 27 marca 2009 r., sygn. P 10/09, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 40).

Uzasadniając zależność rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed sądem od odpowiedzi na pytanie prawne, sądy pytające wskazały, że w przypadku orzeczenia o zgodności kwestionowanego przepisu z Konstytucją, sprawie zostanie nadany dalszy bieg w Sądzie Rejonowym w Janowie Lubelskim i sąd ten wyda rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. Natomiast w przypadku stwierdzenia niezgodności wskazanego przepisu z Konstytucją sprawa zostanie zwrócona Sądowi Rejonowemu w Lublinie celem nadania jej dalszego biegu.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, sądy pytające wykazały zatem, w jaki sposób odpowiedź na pytanie prawne znajdzie zastosowanie w rozpoznawanych przez nich sprawach. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie zmienia tej oceny przypuszczenie wskazane w stanowisku Sejmu, że w razie orzeczenia o niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu, sprawa zostanie ponownie przekazana do rozstrzygnięcia Sądowi Rejonowemu w Janowie Lubelskim. Relewantność pytania prawnego polega bowiem także na tym, że ocena konstytucyjności zakwestionowanej normy może doprowadzić do odmiennego ukształtowania podstawowych ram ustrojowych lub proceduralnych. W przypadku orzeczenia o niezgodności z Konstytucją normy kwestionowanej w niniejszej sprawie czynność procesowa, polegająca na wydaniu postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu, dokonana przez referendarza uznanego za organ nieuprawniony nie byłaby prawnie skuteczna. Wobec tego, nie miałyby znaczenia, czy postanowienie referendarza było merytorycznie trafne.

1.5. Zarówno Sejm, jak i Prokurator Generalny wskazują, że sądy pytające powinny uczynić przedmiotem pytań prawnych art. 505³⁶ § 1 k.p.c., który wprost dotyczy przekazania sprawy sądowi właściwemu w przypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym, nie zaś przepis ogólny, jakim jest art. 505³⁰ § 1 k.p.c. dotyczący czynności wykonywanych przez referendarza sądowego w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarówno art. 505³⁰ § 1 k.p.c., jak i art. 505³⁶ § 1 k.p.c. znajdują zastosowanie w sprawach wszczętych w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w których czynności wykonywał referendarz sądowy, a następnie zawisłych przed sądami pytającymi. Oba wskazane przepisy składają się na kontekst normatywny istotny dla rozpoznawanej sprawy. Sądy pytające, powołując wzorzec w postaci art. 175 ust. 1 Konstytucji, kwestionują nie samą czynność wydania postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu, lecz fakt, że czynności tej dokonuje nie sąd, lecz referendarz sądowy.

1.6. W niniejszej sprawie konieczne jest ustalenie precyzyjnego zakresu kontroli. W *petitum* pytań prawnych sądy pytające wskazały art. 505³⁰ § 1 k.p.c. bez ograniczenia jego zakresu. Analiza uzasadnienia pytań prawnych wskazuje, że sądy pytające nie kwestionują kompetencji referendarza sądowego do dokonywania wszelkich czynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym, lecz kwestionują uprawnienie do wydania postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej, w przypadku prawidłowego wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Mając na względzie powyższe, Trybunał Konstytucyjny ustala, kierując się zasadą skargowości, wyrażoną w art. 66 ustawy o TK, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 505³⁰ § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim upoważnia referendarza sądowego do wydania w elektronicznym postępowaniu upominawczym postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu w przypadku prawidłowo wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty, z punktu widzenia jego zgodności z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

2. Charakterystyka elektronicznego postępowania upominawczego.

2.1. Elektroniczne postępowanie upominawcze zostało wprowadzone z dniem 1 stycznia 2010 r. na podstawie ustawy z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 26, poz. 156, ze zm.; dalej: ustawa z 9 stycznia 2009 r.). Jak wskazuje uzasadnienie projektu ustawy, celem wprowadzonej regulacji było podniesienie sprawności postępowania w sprawach cywilnych, gospodarczych i pracowniczych przez wprowadzenie nowoczesnego,

informatycznego systemu umożliwiającego sprawne rozpoznawanie pozwów i podniesienie jakości obsługi stron w postępowaniu sądowym. Celem zaproponowanych zmian było również odciążenie sądów od rozpoznawania spraw drobnych, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany i nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego (zob. druk sejmowy nr 859, VI kadencja Sejmu, s. 1 i 20).

2.2. Elektroniczne postępowanie upominawcze stanowi formę postępowania upominawczego z pewnymi odrębnościami, które zostały uregulowane w rozdziale 1 działu VIII „Elektroniczne postępowanie upominawcze” (art. 505²⁸ – art. 505³⁷ k.p.c.). Odrębności od postępowania upominawczego wynikają ze względów natury formalnej, będących konsekwencją komunikowania się stron z sądem za pomocą systemu teleinformatycznego, czyli drogą elektroniczną (art. 125 § 2 k.p.c.), doręczania zarządzeń i orzeczeń tą drogą (art. 131¹ k.p.c.) i archiwizowania akt sprawy w postaci elektronicznej. Czynności sądu, referendarza i przewodniczącego utrwalane są wyłącznie w systemie teleinformatycznym, a wytworzone w ich wyniku dane w postaci elektronicznej opatrywane są bezpiecznym podpisem elektronicznym w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. Nr 130, poz. 1450, ze zm.).

Elektroniczne postępowanie upominawcze ma charakter fakultatywny w tym znaczeniu, że wszczęcie postępowania uzależnione jest od wyraźnej woli powoda, który może zdecydować się na skorzystanie z tej drogi dochodzenia roszczeń. Zainicjowanie tego postępowania nie jest możliwe przez sąd z urzędu, lecz wymaga podjęcia przez powoda czynności w postaci wytoczenia powództwa przez portal e-sądu (www.e-sad.gov.pl) i za pośrednictwem jego interfejsu. Sposób wnoszenia pism w elektronicznym postępowaniu upominawczym określa obecnie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie sposobu wnoszenia pism procesowych drogą elektroniczną w elektronicznym postępowaniu upominawczym (Dz. U. Nr 226, poz. 1832).

Funkcję e-sądu pełni obecnie Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny (por. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 15 grudnia 2009 r. w sprawie ustalenia sądu rejonowego, któremu przekazuje się rozpoznawanie spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym należących do właściwości innych sądów rejonowych; Dz. U. Nr 220, poz. 1728, ze zm.). Według stanu na 30 czerwca 2011 r. w e-sądzie zatrudnionych było 39 referendarzy sądowych i 3 sędziów zawodowych (zob. J. Pawliczak, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – założone cele a praktyka funkcjonowania*, Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Warszawa 2011, s. 19). Środki odwoławcze od orzeczeń e-sądu kierowane są do tzw. e-sądu odwoławczego, którego funkcja została powierzona Sądowi Okręgowemu w Lublinie – II Wydziałowi Cywilnemu Odwoławczemu.

2.3. Elektroniczne postępowanie upominawcze jest przeznaczone głównie dla powodów, występujących z pozwami w skali masowej, będących przedsiębiorcami, których roszczenia są udowodnione dokumentami, najczęściej fakturami lub rachunkami. Zakres podmiotowy tego postępowania jest jednak nieograniczony.

Zakres przedmiotowy tego postępowania odrębnego obejmuje roszczenia pieniężne i inne, wskazane przez przepis szczególny, na zasadzie analogicznej do regulacji obowiązującej w art. 498 § 1 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem nakaz zapłaty wydaje się, jeżeli powód dochodzi roszczenia pieniężnego, a w innych sprawach, jeżeli przepis szczególny tak stanowi. W literaturze wskazuje się, że w elektronicznym postępowaniu upominawczym mogą być rozpatrywane niektóre sprawy z zakresu prawa pracy, sprawy gospodarcze i sprawy rozpoznawane w postępowaniu uproszczonym,

jednakże z wyłączeniem stosowania przepisów regulujących te postępowania odrębne (por. K. Jasińska, uwagi do art. 505²⁹ k.p.c. [w:] K. Jasińska, A. Lejko, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 505²⁸-505³⁷*, Warszawa 2010). Pomimo, że założeniem wprowadzenia postępowania elektronicznego było rozstrzyganie spraw drobnych, podobnie jak w „zwykłym” postępowaniu upominawczym, nie występuje ograniczenie wysokości roszczeń, których może dochodzić powód. W elektronicznym postępowaniu upominawczym właściwym rzeczowo jest sąd rejonowy niezależnie od wartości przedmiotu sporu (art. 17 pkt 4 *in fine* k.p.c.).

2.4. W przypadku prawidłowego wniesienia pozwu i stwierdzenia braku przesłanek negatywnych określonych w art. 499 k.p.c. (w związku z art. 505³³ § 1 k.p.c.) sąd na posiedzeniu niejawnym wydaje nakaz zapłaty. W elektronicznym postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty wydany przez sąd przybiera postać dokumentu, który zostaje doręczony pozwanemu na zasadach ogólnych wraz z wydrukowaną treścią pozwu i listą dowodów wskazanych przez powoda. Pozwany ma możliwość zaskarżenia nakazu zapłaty poprzez wniesienie sprzeciwu, także w przypadku, gdy nakaz zapłaty został wydany przez referendarza sądowego (w tym przypadku nie stosuje się art. 398²² § 1 k.p.c.). Sprzeciw wnosi się w formie elektronicznej bądź pisemnej w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaty do sądu, który wydał nakaz zapłaty, a w przypadku, gdy nakaz zapłaty wydał referendarz sądowy – do sądu, przed którym wytoczono powództwo (art. 505²⁸ w związku z art. 503 § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 505³⁶ § 1 k.p.c. w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej. Dalsze postępowanie będzie się toczyć według przepisów o procesie, chyba że sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym, właściwym dla dochodzonego roszczenia lub stron procesu.

2.5. Zgodnie z art. 47¹ k.p.c. referendarz sądowy może wykonywać czynności w postępowaniu cywilnym w wypadkach wskazanych w ustawie. W zakresie powierzonych mu czynności referendarz sądowy ma kompetencje sądu, chyba że ustawa stanowi inaczej. W myśl kwestionowanego w niniejszej sprawie art. 505³⁰ § 1 k.p.c. czynności w elektronicznym postępowaniu upominawczym może wykonywać referendarz sądowy. Ze wskazanych przepisów wynika, że referendarz sądowy może wydać w elektronicznym postępowaniu upominawczym postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu (art. 505³³ § 1 k.p.c., art. 505³⁴ § 1 k.p.c., art. 505³⁶ § 1 k.p.c.). Przemawia za tym także treść art. 398²² § 1 k.p.c., który stanowi, że skarga przysługuje m.in. na orzeczenie referendarza sądowego co do istoty sprawy, orzeczenie kończące postępowanie, a także na orzeczenia, o których mowa w art. 394 § 1 pkt 1, 2, 4², 5-9 k.p.c. Orzeczeniem, o którym mowa w art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. jest m.in. postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi równorzędnemu lub niższemu. Wskazany pogląd znajduje również aprobatę w literaturze (por. M. Tchórzewski, P. Telenga, *Elektroniczne postępowanie upominawcze. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 36; K. Jasińska, uwagi do art. 505³⁰ k.p.c. [w:] K. Jasińska, A. Lejko, *Komentarz ... op.cit.*).

3. Przekazanie sprawy sądowi właściwemu w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

3.1. Zgodnie z art. 505³⁶ § 1 k.p.c., w razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu nakaz zapłaty traci moc w całości, a sąd przekazuje sprawę do sądu według właściwości ogólnej. Sądem właściwości ogólnej w rozumieniu art. 505³⁶ § 1 k.p.c. jest sąd, którego

właściwość została określona na podstawie art. 27 – art. 30 k.p.c. Konkluzja taka jest akceptowana w literaturze (por. M. Tchórzewski, P. Telenga, *Elektroniczne... op. cit.*, s. 54; K. Jasińska, uwagi do art. 505³⁶ k.p.c. ... *op. cit.*). Właściwość miejscowa ogólna jest zgodna z zasadą *actor sequitur forum rei*, stosownie do której powództwo powinno być wytoczone w sądzie pozwanego. Za podstawę ustalenia sądu pozwanego w art. 27 – art. 30 k.p.c. przyjęto w kolejności takie kryteria, jak: w odniesieniu do osób fizycznych – miejsce zamieszkania w Polsce, miejsce pobytu w Polsce i ostatnie miejsce zamieszkania w Polsce; a w odniesieniu do osób prawnych lub innych podmiotów niebędących osobami fizycznymi – miejsce ich siedziby.

W przepisach regulujących elektroniczne postępowanie upominawcze nie przewidziano dla powoda możliwości decydowania, do jakiego sądu ma zostać przekazana sprawa, na wypadek skutecznego wniesienia sprzeciwu. Korzystając więc z omawianego trybu postępowania, powód rezygnuje z wyboru sądu według właściwości przemiennej lub umownej na wypadek wniesienia sprzeciwu.

Możliwość podniesienia zarzutu właściwości umownej po przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej ustawodawca przewidział natomiast dla pozwanego. Zgodnie z art. 505³⁶ § 2 k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, nie jest związany postanowieniem o przekazaniu sprawy w razie zgłoszenia w sprzeciwie zarzutu pozwanego dotyczącego właściwości sądu określonej zgodnie z art. 46 § 1.

3.2. Mając na uwadze, że w przypadku art. 505³⁶ § 1 k.p.c. mowa jest o właściwości ogólnej, która stanowi zasadę w postępowaniu cywilnym i jest możliwa do ustalenia na podstawie miejsca zamieszkania (pobytu) lub siedziby pozwanego, nietrafne są zarzuty sądów pytających dotyczące skomplikowanego charakteru ustalania właściwości sądu w postępowaniu elektronicznym, wykraczającego poza możliwości referendarzy sądowych. Należy również podkreślić, że wbrew stanowisku sądu pytającego naruszenie miejscowej właściwości ogólnej, o której mowa w art. 505³⁶ § 1 k.p.c., nie powoduje nieważności postępowania. Zgodnie z art. 379 pkt 6 k.p.c. przyczyną nieważności postępowania może być jedynie naruszenie właściwości rzeczowej sądu, w przypadku gdy sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy był właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

W kontekście rozpoznawanej sprawy należy ponadto zwrócić uwagę, że system teleinformatyczny został tak skonstruowany, aby na podstawie adresu pozwanego automatycznie wskazać sąd właściwy miejscowo po prawidłowym wniesieniu sprzeciwu. Wskazane rozwiązanie stanowi znaczne ułatwienie przy wydawaniu postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu.

4. Ocena zgodności art. 505³⁰ § 1 k.p.c. z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

4.1. Wskazany przez sądy pytające wzorzec kontroli ustanawia zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości. Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i w doktrynie przyjmuje się, że wymiar sprawiedliwości stanowi działalność państwa polegającą na sądzeniu, czyli wiążącym rozstrzyganiu sporów o prawo, w których przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podmiot podobny (por. wyrok z 1 grudnia 2008 r., sygn. P 54/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 171, a także powoływany powyżej wyrok w sprawie o sygn. P 38/08; L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2011, s. 336; Z. Czeszejko-Sochacki, *O wymiarze sprawiedliwości w świetle Konstytucji, międzynarodowych standardów i praktyki*, „Państwo i Prawo” nr 9/1999, s. 3). Tak rozumiany wymiar sprawiedliwości sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe (art. 175

ust. 1 Konstytucji). Wyłączność sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości rodzi konieczność zagwarantowania sądowego rozstrzygnięcia każdej sprawy, której przedmiotem jest spór o prawo, zaś stroną sporu jest jednostka lub inny podmiot podobny.

W doktrynie wskazuje się, że przedmiotowy zakres wymiaru sprawiedliwości jest materialnie zdeterminowany przez art. 45 ust. 1 Konstytucji. Pojęcie „sprawy” jest paralelne z pojęciem „sporu o prawo”, które stanowi jądro wymiaru sprawiedliwości. Należy zatem zauważyć, że wymiar sprawiedliwości obejmuje wszystkie sprawy (spory) dotyczące jednostki (podmiotów podobnych) (por. L. Garlicki, uwagi do art. 175, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2005, t. IV, s. 6). Również w świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego pojęcie sprawy pozostaje w ścisłym związku z pojęciem wymiaru sprawiedliwości i obejmuje z jednej strony rozstrzyganie sporów prawnych, a z drugiej – rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych i wymierzanie kar. Ogólnie rzecz ujmując, pojęcie sprawy oznacza wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu w relacji z innymi równorzędnymi podmiotami lub w relacji z władzą publiczną, a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (zob. wyrok TK z 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000 poz. 109 oraz wyrok z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

Sądowy wymiar sprawiedliwości nie oznacza przy tym, że wszystkie sprawy dotyczące sytuacji prawnej jednostki muszą być rozstrzygane wyłącznie przez sądy. Podmiot korzystający z konstytucyjnego prawa do sądu powinien mieć jednak zagwarantowaną proceduralną możliwość przekazania sprawy do właściwego, niezależnego sądu. Sądom musi przysługiwać pozycja nadrzędna, polegająca na możliwości zbadania prawidłowości lub legalności rozstrzygnięcia organu pozasądowego. (por. L. Garlicki, uwagi do art. 175, [w:] *Konstytucja ... op. cit.*, s. 7). Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez sądy jest zachowane także w świetle takich regulacji, które – dopuszczając możliwość uruchomienia postępowania przed sądem powszechnym lub sądem administracyjnym – zapewniają kontrolę sądową rozstrzygnięcia, decyzji czy innego aktu indywidualnego kształtującego sytuację prawną jednostki lub innego podmiotu podobnego (zob. wyrok TK z 8 grudnia 1998 r., sygn. K 41/97, OTK ZU nr 7/1998, poz. 117, a także powoływane powyżej wyroki w sprawach o sygn. P 54/07 i sygn. P 38/08).

4.2. Istotna w kontekście niniejszej sprawy kwestia sądu, któremu referendarz powinien przekazać sprawę w sytuacji prawidłowo wniesionego sprzeciwu, ma również znaczenie w aspekcie wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd. Sąd właściwy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji to sąd, który jest w myśl przepisów ustaw właściwy do rozpoznania sprawy ze względu na uregulowania dotyczące jego właściwości rzeczowej, miejscowej i funkcjonalnej oraz który orzeka we właściwym składzie. Ponadto, aby uznać, że zostało spełnione konstytucyjne wymaganie co do sądu właściwego, sprawa musi być rozpoznana przez sąd właściwy w znaczeniu przedmiotowym, a więc przez sąd, któremu powierzony został określony rodzaj spraw (np. cywilnych czy administracyjnych) – (por. W. Sanetra, *Sąd właściwy w rozumieniu Konstytucji RP*, „Przegląd Sądowy” nr 9/2011, s. 13)

4.3. Referendarze są urzędnikami zatrudnianymi w sądach rejonowych i okręgowych, którzy zostali upoważnieni do wykonywania określonych w ustawach czynności należących do sądów w zakresie ochrony prawnej (art. 147 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.;

dalej: p.u.s.p.; por. szerzej na temat omawianego zagadnienia A. Arkuszewska, *Referendarz sądowy w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2011).

Art. 2 § 2 p.u.s.p., umożliwiając wykonywanie oznaczonych czynności przez referendarzy sądowych, stanowi rozwinięcie i uzupełnienie podziału działalności sądów powszechnych na: sprawowanie wymiaru sprawiedliwości (art. 1 § 2 p.u.s.p.) oraz zadania z zakresu ochrony prawnej (art. 1 § 3 p.u.s.p.). Przyjmując założenie, że podział ten ma charakter rozłączny, w literaturze wskazuje się, że „zadaniami z zakresu ochrony prawnej” są te „zadania sądów, które nie polegają na rozstrzyganiu sporów o prawo i konfliktów prawnych, ani na rozstrzyganiu o zasadności zarzutów karnych” (zob. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 595).

Oceniając ewolucję i status urzędu referendarza sądowego w polskim systemie prawa Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. P 54/07 stwierdził, że zauważalne jest stopniowe zwiększanie uprawnień referendarzy sądowych poprzez powierzanie im do wykonywania kolejnych czynności, które wcześniej zastrzeżone były dla sądów. W ten sposób ustawodawca zmierza do odciążenia sędziów, a tym samym do usprawnienia działania wymiaru sprawiedliwości. Nadanie takiego kształtu urzędowi referendarza sądowego jest zgodne z postulatami doktryny i praktyki sądowej, a także zaleceniem nr R(86)12 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich, dotyczących środków zapobiegania nadmiernemu obciążeniu sądów i jego zmniejszania, przyjętymi 16 września 1986 r. (por. *Standardy prawne Rady Europy. Zalecenia*, t. 4, *Sądownictwo*. Wybór i tłumaczenie J. Jasiński, Warszawa 1998, s. 241). W zaleceniu tym postulowano, aby ograniczyć liczbę pozasądowych – stale rosnących – zadań wykonywanych przez sędziów, przekazując je organom „poza systemem wymiaru sprawiedliwości”.

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku o sygn. P 38/08, choć ustawodawca ani nie określił kompetencji referendarzy sądowych w sposób generalny, ani też nie wskazał, na czym polega realizacja zadań z zakresu ochrony prawnej, to z zastosowania językowych i systemowych reguł wykładni norm konstytucyjnych oraz prawa o ustroju sądów powszechnych wynika, że ich działalność nie jest sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Jednoczesne zaś upoważnienie sędziów i referendarzy sądowych do wykonywania tego samego rodzaju zadań z zakresu ochrony prawnej nie narusza *per se* prawa do sądu. Konstytucja nie wyklucza możliwości podjęcia decyzji przez ustawodawcę o powierzeniu urzędnikowi sądowemu zadań w ramach rozstrzygania sporów o prawo.

Należy jednak zauważyć, że proces przekazywania referendarzom sądowym czynności z zakresu postępowania sądowego ma swoje granice, których ustawodawca nie może przekroczyć. Urzędnicy ci, nie mając przymiotu niezawisłości, nie mogą wykonywać czynności z zakresu wymierzania sprawiedliwości. Te ostatnie bowiem należą do wyłącznej kompetencji sądów (art. 175 ust. 1 Konstytucji). Ustalając, czy w niniejszej sprawie ustawodawca wskazaną powyżej granicę przekroczył, Trybunał musi zbadać, czy wydanie postanowienia w elektronicznym postępowaniu upominawczym o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu w przypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu stanowi formę wymierzania sprawiedliwości. W tym celu należy poddać analizie czynność polegającą na przekazaniu sprawy sądowi właściwemu.

4.4. Jak wskazano powyżej, istotne i podstawowe dla określenia sprawowania wymiaru sprawiedliwości jest pojęcie „sprawy”, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. Treść normatywna pojęcia prawnego „rozpatrzenie sprawy”, zamieszczonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, obejmuje rozstrzyganie o prawach lub obowiązkach jakiegoś podmiotu, na podstawie norm prawnych wynikających z przepisów

prawnych. Istotą rozpatrzenia sprawy jest prawna kwalifikacja konkretnego stanu faktycznego, zawarta w wydanej normie konkretnej i indywidualnej, skierowanej do określonego podmiotu, z której wynikają określone skutki prawne, tzn. uprawnienia lub obowiązki.

Wydanie postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu nie wiąże się z kreowaniem odrębnej „sprawy” w określonym powyżej znaczeniu. Referendarz sądowy nie rozstrzyga o prawach i obowiązkach danego podmiotu, lecz podejmuje rozstrzygnięcie formalne konieczne dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania sądowego, w ramach „sprawy” zainicjowanej wniesieniem pozwu w postępowaniu elektronicznym. Postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej w elektronicznym postępowaniu upominawczym wydawane jest w przypadku skutecznego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w celu prowadzenia dalszego postępowania, głównie ze względu na konieczność wyznaczenia rozprawy, przeprowadzenia postępowania dowodowego i wydania orzeczenia. W piśmiennictwie wskazuje się również, że w tym przypadku nie dochodzi do przekazania sprawy w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale kontynuowania sprawy przed sądem miejsca zamieszkania pozwanego. Konsekwencją wprowadzenia pełnej kontynuacji postępowania po przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej jest przyjęty w art. 505³⁷ § 1 k.p.c. sposób postępowania sądu mający na celu usunięcie braków formalnych pism procesowych, wniesionych odpowiednio przez powoda i pozwanego, z uwzględnieniem wymagań stawianych tym pismom w tych rodzajach postępowania cywilnego, w których sprawa ma być rozpoznana (zob. J. Widło, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, Warszawa 2010, s. 83-84; S. Cieślak, *Elektroniczne postępowanie upominawcze*, „Monitor Prawniczy” nr 7/2010, s. 368; M. Tchórzewski, P. Telenga, *Elektroniczne ... op. cit.*, s. 55).

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wydanie w postępowaniu upominawczym postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu w przypadku prawidłowo wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty nie jest przejawem wymierzania sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji, lecz stanowi czynność z zakresu ochrony prawnej. Nie ma zatem przeszkód, aby ustawodawca, w ramach przysługującej mu swobody legislacyjnej, powierzył orzekanie w tym zakresie organom, które nie sprawują wymiaru sprawiedliwości, tj. referendarzom sądowym.

4.5. W związku z zarzutami sądów pytających co do braku kontroli nad postanowieniami referendarza o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu należy zauważyć, że ustawodawca przewidział środek zaskarżenia, a mianowicie: skargę na orzeczenie referendarza sądowego.

Zgodnie z art. 398²² § 1 k.p.c. na orzeczenie referendarza sądowego co do istoty sprawy, orzeczenie kończące postępowanie, orzeczenia, o których mowa w art. 394 § 1 pkt 1, 2, 4², 5-9 k.p.c., orzeczenie co do nadania klauzuli wykonalności, a także orzeczenia co do stwierdzenia wykonalności europejskiego nakazu zapłaty i co do wydania zaświadczenia, o którym mowa w art. 795⁸ k.p.c., przysługuje skarga, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Orzeczeniem, o którym mowa w art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c., jest m.in. postanowienie o przekazaniu sprawy sądowi równorzędnemu lub niższemu. Z kolei sąd wyższego rzędu, w razie stwierdzenia swej niewłaściwości, może zgodnie z art. 200 § 2 k.p.c. przekazać sprawę innemu sądowi, który uzna za właściwy.

Skargę wnosi się do sądu w terminie tygodniowym od dnia doręczenia stronie postanowienia referendarza sądowego. Wniesienie skargi w zakresie określonym w art. 398²² § 2 k.p.c. powoduje utratę mocy prawnej przez postanowienie referendarza. Po wniesieniu skargi sprawę rozpoznaje sąd, w którym zatrudniony jest referendarz. Sąd stosuje przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Orzeczenie sądu podlega

zaskarżeniu zażaleniem (por. J. Gudowski, uwagi do art. 398²² k.p.c. [w:] M. Jędrzejewska, K. Weitz, T. Ereciński, J. Gudowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2009).

W konsekwencji czynność referendarza sądowego w postaci wydania postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu podlega kontroli niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu.

4.6. Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 505³⁰ § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim upoważnia referendarza sądowego do wydania w elektronicznym postępowaniu upominawczym postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu w przypadku prawidłowo wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty, jest zgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Z tego względu Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

**Zdanie odrębne
sędziego TK Marka Zubika
do wyroku Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 13 marca 2012 r., sygn. akt P 39/10**

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) zgłaszam zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 marca 2012 r. w sprawie o sygn. akt P 39/10.

Zdanie odrębne uzasadniam następująco:

1. Podzielam pogląd zaprezentowany przez Trybunał Konstytucyjny, wyrażony na tle spraw z pytań prawnych Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim, że wydanie postanowienia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu na podstawie kwestionowanego art. 505³⁰ § 1 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) nie jest czynnością z zakresu wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji. Nie polega bowiem na wiążącym rozstrzygnięciu sporu o wolności i prawa jednostek. Czynność ta dotyczy działalności o charakterze technicznym, stanowiącej wykonanie dyspozycji ustawodawcy co do ustalenia wyznaczonej przez niego właściwości sądu do rozpatrywania sprawy w ramach postępowania upominawczego.

Odmienne jednak od TK oceniam konsekwencje tego ustalenia. Skoro wydanie powyższego postanowienia przez referendarza sądowego nie stanowi „sprawowania wymiaru sprawiedliwości”, to tym samym przepis art. 175 ust. 1 Konstytucji jest nieadekwatnym wzorcem kontroli w tej sprawie. Sentencja orzeczenia powinna zatem właściwie oddawać relację treściową przedmiotu zaskarżenia oraz wzorca kontroli poprzez wskazanie, że zaskarżony przepis nie jest niezgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

2. Podzielam również pogląd, że w ramach pytania prawnego sądy mogą kwestionować w postępowaniu przed Trybunałem hierarchiczną zgodność aktów normatywnych zarówno co do ich treści, trybu ustanowienia, jak i kompetencji prawodawczej wydającego dany akt normatywny. Niemniej jednak jedną z bezwzględnie wymaganych przez art. 193 Konstytucji pozytywnych przesłanek procesowych, koniecznych do wydania merytorycznego orzeczenia przez Trybunał, jest zajęcie tzw. przesłanki funkcjonalnej. Od odpowiedzi Trybunału ma zależeć rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, którą aktualnie rozpatruje pytający sąd. Chodzić tu może zarówno o ocenę, czy w ogóle sądowi pytającemu przysługuje kompetencja do orzekania o zawisłej przed nim sprawie, jak i o przepisy, które wyznaczają kierunek rozstrzygnięcia. Przesłanka funkcjonalna nie zajdzie natomiast, jeżeli orzeczenie Trybunału nie jest konieczne dla rozpatrywania indywidualnej sprawy, gdyż sąd dysponuje dostatecznym oprzyrządowaniem procesowym umożliwiającym mu samodzielnią ocenę tej sprawy lub gdy wyrok Trybunału nie może zmienić kierunku jej rozstrzygnięcia.

3. Pytające sądy kwestionują całościowo regulację wynikającą z art. 505³⁰ § 1 k.p.c., chociaż na tle spraw, jakie przed nimi zawisły, przepis ten ma zastosowanie wyłącznie w kontekście art. 505³⁶ § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie w ogóle nie istnieje jakkolwiek związek pytań prawnych z rozstrzygnięciem spraw zawisłych przed sądami w

rozumieniu art. 193 Konstytucji. W tej części należałoby zatem umorzyć postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym.

4. Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim, zadając pytania prawne Trybunałowi, zdaje się nie dostrzegać, że o jego właściwości do rozpoznania zawisłych przed nim spraw przesądził ustawodawca w kodeksie postępowania cywilnego. Przepis art. 505³⁶ § 1 k.p.c. nakazuje bowiem przekazać sprawę rozpatrywaną do tej pory w ramach elektronicznego postępowania upominawczego do sądu, którego właściwość miejscowa i rzeczowa jest ustalana na zasadach ogólnych. Ustawodawca ustalił – w sposób wyczerpujący – zasady określania tego rodzaju właściwości (art. 16-30 k.p.c.). Działanie realizowane przez referendarza sądowego można zatem zakwalifikować wyłącznie jako stosowanie prawa o treści związanej przez ustawodawcę.

Pytające sądy jednocześnie nie kwestionują własnej właściwości do rozpoznania spraw zawisłych przed nim w związku z wniesieniem sprzeciwów od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Właściwość ta wynika bowiem, na zasadach ogólnych, z art. 16 i art. 27 k.p.c. Jednocześnie, zgodnie z art. 505³⁶ § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim nie będzie związany postanowieniem o przekazaniu mu sprawy w razie zgłoszenia w sprzeczcie zarzutu pozwanego dotyczącego właściwości sądu ustalonej na podstawie art. 46 § 1 k.p.c.

5. Skuteczne wszczęcie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym na podstawie pytania prawnego jest uzależnione m.in. od spełnienia przesłanki funkcjonalnej. Nie można przy tym dokonywać oceny przedstawionego Trybunałowi pytania prawnego pod kątem tej właśnie przesłanki, w oderwaniu od faktów i okoliczności, jakie mają miejsce w konkretnym przypadku stosowania prawa przez pytający sąd. Konieczność wykazania, że od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem, stanowi bowiem o istocie kontroli konstytucyjności inicjowanej na podstawie art. 193 Konstytucji.

Problem oceny zgodności z Konstytucją art. 505³⁰ § 1 k.p.c. nie wpływa na właściwość ani na kierunek rozstrzygnięcia spraw, jakie zawisły przed Sądem Rejonowym w Janowie Lubelskim w związku z wniesieniem przez pozwanych sprzeciwu od nakazów zapłaty. W tym stanie rzeczy orzekanie przez Trybunał w sprawie o sygn. P 39/10 nie jest konieczne w rozumieniu art. 193 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny powinien był zatem – moim zdaniem – umorzyć postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Nawet gdyby w wyniku przedstawionych pytań prawnych Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności kwestionowanego art. 505³⁰ § 1 k.p.c., w związku z kompetencjami referendarza sądowego, to i tak tego rodzaju orzeczenie Trybunału nie miałoby wpływu na sposób rozstrzygania sporów o zapłatę zawisłych przed pytającymi sądami. Nie prowadziłyby także – co należy wyraźnie zaznaczyć – do zmiany właściwości sądów ustalonej w myśl ogólnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, które nie zostały zakwestionowane w pytaniach prawnych. Co najwyżej to sąd, a nie referendarz sądowy, raz jeszcze musiałby przekazać Sądowi Rejonowemu w Janowie Lubelskim obie zawisłe przed nim sprawy, na tle których zadał on pytania prawne. Sama jednak właściwość tego sądu nie mogłaby być zmieniona, gdyż tę – od początku do końca – wyznaczył ustawodawca.

6. Problem przedstawiony w pytaniach prawnych tylko pozornie – ze względu na normy i wartości konstytucyjne – wymagał rozstrzygnięcia w ramach hierarchicznej zgodności norm. Podzielam stanowisko Marszałka Sejmu, że samo postawienie pytania

prawnego prowadzi do wydłużenia postępowania sądowego toczącego się przed sądem. Nie pozostaje to bez znaczenia dla oceny konkretnej sytuacji, choćby przez pryzmat prawa do uzyskania przez jednostki sądowego rozstrzygnięcia ich spraw w rozsądnym terminie w myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji. Sądy powinny brać pod uwagę – działając na podstawie art. 193 Konstytucji – że przedstawienie pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu zawsze odsuwa w czasie moment rozstrzygnięcia danej sprawy. Inicjowanie kontroli konstytucyjności musi być zatem ściśle powiązane z realną potrzebą rozwiązania problemu konstytucyjnego, który uniemożliwia rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed pytającym sądem. W przeciwnym razie korzystanie z możliwości przedstawienia pytania prawnego może faktycznie wypaczać cel, jakiemu służy ten tryb wszczęcia abstrakcyjnej kontroli norm przed Trybunałem Konstytucyjnym.